

Sygn. akt I ACa 109/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Bogusław Dobrowolski |
| Sędziowie | : | SSA Magdalena Natalia Pankowicz SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) |
| Protokolant | : | Urszula Westfal |

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 3 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1026/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- a) **w punkcie 1 o tyle, że zasądza kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) zł i oddala powództwo w pozostałej części;**
- b) **w punkcie 3 w ten sposób, że koszty procesu wzajemnie znosi;**
- c) **w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ostrołęce od pozwanego kwotę 1.117,54 zł tytułem brakujących kosztów sądowych i nie obciąża nimi powoda;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 500 zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.

B. M. N. E. B.

UZASADNIENIE

P. K. wnosił o zasądzenie na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych z bratem D. K., który poniósł śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu (...)

(...) Spółka Akcyjna w W. wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2016 r. do dnia zapłaty (pkt. 1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.321 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt. 3); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 490 zł tytułem zwrotu części brakujących wydatków (pkt. 4).

Sąd ten ustalił, że w dniu (...) w O. doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł brat powoda - D. K.. Sprawcą zdarzenia okazał się kierujący pojazdem marki F. (...) - S. G., który podczas wyprzedzania samochodu F. (...) zjechał na lewy przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z samochodem marki P.. W wyniku tego zdarzenia D. K. (kierujący P.) doznał obrażeń ciała skutkujących jego natychmiastowym zgonem. Wina S. G. została udowodniona w postępowaniu karnym o sygn. akt II K 471/99.

Jak dalej ustalił Sąd, powoda i zmarłego łączyły szczególne braterskie więzi. Bracia mieszkali razem, a codzienność powoda była związana z codziennością D. K.. Powód bardzo silnie przeżył nagłą utratę brata. Ogarnęła go rozpacz. Po pogrzebie długo nie mógł dojść do siebie. Do tej pory wspomnienia o bracie wywołują w nim silne emocje. Bezpośrednio po wypadku nie korzystał jednak ze specjalistycznej opieki, ani zwolnień lekarskich, a po okresie nasilenia żałoby stopniowo wrócił do równowagi emocjonalnej. W kwietniu 1998 r., tj. pół roku po śmierci brata, założył własną rodzinę i na niej skoncentrował swą uwagę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd ocenił powództwo jako częściowo usprawiedliwione. Zaznaczył, że w chwili wypadku obowiązywał art. 448 k.c. w brzmieniu ustalonym ustawą zmieniającą kodeks cywilny z dnia 23 sierpnia 1996 r., który przewidywał możliwość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dobra osobistego. Podkreślił także, że zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury - szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. a jej zerwanie (na skutek śmierci osoby bliskiej) może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego - uzasadniając tym samym przyznanie im odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd zaznaczył również, że rozmiar krzywdy doznanej wskutek naruszenia dobra osobistego powinien być oceniany przez pryzmat: wstrząsu psychicznego i cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, poczucia osamotnienia i pustki, rodzaju i intensywności więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wieku zmarłego i roli jaką pełnił w rodzinie, jak też zdolności zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowego stanu rzeczy.

Mając to na względzie Sąd zwrócił uwagę na fakt, że pomimo upływu 20 lat od wypadku osoba D. K. jest nadal żywa w pamięci powoda. Wspomnienie brata w dalszym ciągu wywołuje w nim wzruszenie i żal. Śmierć brata była nieprawdopodobnym wstrząsem dla powoda zważywszy, że bracia mieszkali wspólnie i żyli zgodnie, a ich braterska przyjaźń była widoczna dla osób postronnych. Niemniej jednak, Sąd wziął również pod uwagę fakt, że po upływie czasu przeznaczonego zwyczajowo na żałobę, powód pozbiierał się emocjonalnie i założył rodzinę. Nie popadł w zaburzenia wymagające leczenia, czy choćby specjalistycznego wsparcia.

Stąd też zasądził na jego rzecz jedynie połowę dochodzonego roszczenia, tj. kwotę 40.000 zł, przyjmując, że stanowi ona odpowiednią kompensatę krzywdy. Od sumy tej przyznał też odsetki od dnia 27 września 2016 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze datę wymagalności żądania.

Koszty procesu wzajemnie rozdzielili i przyznał tytułem dopłaty na rzecz powoda kwotę 1.321 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w części, tj. w pkt. 1 ponad kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w pkt. 3 i 4. Sądowi I instancji zarzuciła naruszenie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy suma 40.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy. Mając to na względzie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że strona skarżąca ich nie kwestionuje. Na tle prawidłowo ustalonych faktów wyraża jednak odmienną ocenę co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, przyjmując, że kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. jest kwota 30.000 zł, czyli o 10.000 zł niższa od zasądzonej.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że świadczenie z art. 448 k.c. ma charakter ocenny, co oznacza, że przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują o jakie kryteria tutaj dokładnie chodzi, bowiem zarówno w art. 448 k.c., jak też w art. 446 § 4 k.c. jest jedynie mowa o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Tego typu kryteriów dostarcza natomiast orzecznictwo. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy - przy ocenie rozmiaru doznanej krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej należy uwzględniać takie czynniki jak: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, skalę cierpienia pokrzywdzonego, intensywność i długotrwałość przeżywanego emocji, wstrząs psychiczny wywołany przedwczesną utratą osoby bliskiej. Rozmiar zadośćuczynienia zależy także od sposobu przeżycia żałoby oraz wpływu straty osoby najbliższej na egzystencję, zdrowie i samopoczucie osoby uprawnionej do takiego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 września 2015 r., sygn. akt I ACa 431/15). Nie ulega wątpliwości, że każdy przypadek powinien być badany indywidualnie i oceniony według kryterium obiektywnego, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. W każdym razie wysokość zadośćuczynienia powinna być tak ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”.

Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość nie może być symboliczna, ale przedstawiać musi odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na tę postać kompensaty, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05).

Przy ocenie jaka kwota tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia, a jaka stanowi już rażąco niewspółmierność do rozmiaru doznanej krzywdy, przydatnym jest posiłkowanie się linią orzecniczą wypracowaną na tle podobnych stanów faktycznych. Sądy winny bowiem - w miarę możliwości - dokonywać jednolitej oceny podobnych przypadków. Jak pokazuje powszechna praktyka orzecnicza, w tego typu sprawach, tj. o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej z rodzeństwem – przyznawane kwoty zadośćuczynienia najczęściej kształtują się na poziomie 20.000 zł – 50.000 zł.

W sprawie niniejszej niewątpliwym jest, że powoda ze zmarłym bratem łączyła silna i obustronnie pozytywna więź emocjonalna, która została nagle zerwana na skutek tragicznego wypadku drogowego. W jego wyniku powód stracił starszego brata, z którym od kilku lat mieszkał i dzielił swoje zainteresowania (wspólne wyjazdy, wędkowanie). Utrata tak ważnego członka rodziny niekwestionowanie była dramatycznym przeżyciem dla powoda i w początkowym okresie wywołała u niego szereg negatywnych emocji (rozpacz, żal, smutek, tęsknota, poczucie straty itp.), tym niemniej nie zaważyła na jego dalszym życiu. Jak zauważyła biegła z zakresu psychologii - śmierć brata nie miała znacznego wpływu na sposób funkcjonowania powoda (nie korzystał on ze specjalistycznej pomocy lekarskiej, a po pogrzebie wrócił do pracy zawodowej). Nie wystąpiła u niego niechęć do życia a długość i stopień nasilenia żałoby nie odbiegały od typowych dla tego stanu reakcji. Co więcej, w niedługim czasie po śmierci brata, powód założył własną rodzinę, na której skoncentrował swą uwagę i uczucia. Śmierć brata nie zachwiała więc na dłuższą kondycją psychiczną powoda, nie pozostawiła w jego życiu trwałych śladów i nie zakłóciła jego normalnego funkcjonowania, w tym zdolności realizowania się w określonych rolach społecznych (męża, ojca, pracownika itp.).

Podkreślenia też wymaga, że w wyniku wypadku powód nie stracił jedyne go członka rodziny (wówczas jego krzywda byłaby dotkliwsza) ale pozostali mu jeszcze rodzice i młodszy brat. Nie bez znaczenia jest także fakt, że obaj bracia byli już dorosłymi mężczyznami, pozostającymi w stabilnych związkach uczuciowych ze swoimi partnerkami i mieli skonkretyzowane plany na przyszłość. Jak zeznał powód, brat miał narzeczoną, która spodziewała się jego dziecka. Narzeczeni planowali ślub i wspólne zamieszkanie, co - zdaniem Sądu Apelacyjnego - w oczywisty sposób osłabiłoby dotychczasowe więzi braterskie. Każdy z braci skupiłby się bowiem na swych nowo założonych rodzinach, poświęcając mniej czasu i uwagi rodzeństwu, co byłoby naturalnym i zdrowym procesem.

Sąd Okręgowy pominął te istotne kwestie - wpływające na rozmiar krzywdy powoda i w efekcie niezasadnie zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł, tj. zbliżone do górnych granic najczęściej przyznawanych przez sądy zadośćuczynień za śmierć rodzeństwa. Suma ta jest rażąco wygórowana zważywszy, że odpowiednie zadośćuczynienie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - winno kształtować się na poziomie 30.000 zł, tj. o 1/4 niższym od przyznanego. Powyższe uprawnia Sąd odwoławczy do ingerencji w wydane orzeczenie w sposób wskazany w pkt. I a) niniejszego wyroku. Dodać wypada, że żądana przez pozwaną kwota 20.000 zł była z kolei niewspółmiernie niska, zważywszy na rodzaj i siłę zerwanych więzi braterskich oraz skalę cierpień powoda.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Wyrok częściowo uwzględniający apelację pozwaną skutkował korektą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego. Mając na uwadze ostateczny wynik sprawy (wygrana powoda w 37,5%) oraz wysokość kosztów poniesionych przez każdą ze stron (znacząco wyższe po stronie powoda), Sąd Apelacyjny wzajemnie zniósł koszty procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Ostateczny wynik sprawy przełożył się także na rozstrzygnięcie o brakujących kosztach sądowych (2.980,11 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu i wynagrodzenia biegłej x 37,5%). Sąd Apelacyjny nie obciążył tymi kosztami powoda mając na uwadze charakter niniejszej sprawy (zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej) oraz wysokość zarówno poniesionych przez powoda kosztów, jak też finalnie zasądzonych na jego rzecz zadośćuczynienia (art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy postanowił na zasadzie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając między stronami - stosownie do ich wygranej i przegranej (50%) oraz kosztów wyłożonych przez każdą z nich (wyższe o 1.000 zł po stronie pozwaną z uwagi na opłacenie apelacji).

B. M. N. E. B.